

Sygn. akt II Ka 308/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Robert Rafał Kwieciński

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Lechosława Perza prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kole

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2019 roku

sprawy **R. W.**

oskarżonego z art. 207§1 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 16 lipca 2019 roku sygn. akt II K 619/18

1. **Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.**

2. **Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej J. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

3. **Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w postaci wydatków w kwocie 566,60 zł i opłaty w wysokości 180 złotych.**

Robert Rafał Kwieciński

Sygn. akt II Ka 308/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2019r. Sąd Rejonowy w Kole, sygn. akt II K 619/18 oskarżonego **R. W.** uznał za winnego tego, że w okresie od maja 2016 roku do 19 maja 2018 roku w miejscowości B. ul. (...) gm. B. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną J. B. w ten sposób, że nie jednokrotnie wszczywał awantury domowe podczas których ubliżał i wyzywał słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe i obelżywe, krytykował, popychał, szarpał za ubranie i włosy, wykręcał ręce oraz w dniu 28.08.2017 roku spowodował u J. B. złamanie X-tego żebra po stronie prawej w linii pachowej, co naruszyło funkcjonowanie narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu oraz znęcał się psychicznie i fizycznie nad synem B. W. w ten sposób, że nie jednokrotnie wszczywał awantury domowe podczas których, ubliżał i wyzywał słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe i obelżywe, krytykował, popychał, szarpał za ubranie i włosy oraz wykręcał ręce, tj. popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 2 kk na okres próby wynoszący 3 lata.

Na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w zw. z art. 502 § 2 kpk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych J. B. i B. W. na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi w jakikolwiek sposób na okres 3 lat.

Na podstawie art. 73 § 2 kk oskarżony oddany został w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt. 7b kk Sąd zobowiązał oskarżonego w okresie próby do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną J. B. w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. B. nawiązkę w kwocie 5.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu:

1. Na podstawie art. 438 pkt. 2 kpk obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj.

- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przyjęcie dowolnej oceny materiału dowodowego oraz odstąpienie od wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego w sprawie, co doprowadziło do nienależytego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się zarzuczanych mu czynów, mimo że należyta, wnikliwa i wszechstronna analiza chociażby wyjaśnień oskarżonego złożonych na etapie postępowania sądowego prowadzi do wniosków, iż oskarżony nie dopuścił się zarzuczanych mu czynów,

2. Na podstawie art. 438 pkt. 4 kpk rażąco niewspółmierność kary, środka karnego i nawiązki orzeczonej względem oskarżonego R. W., zwłaszcza w kontekście uprzedniej niekaralności oskarżonego i nie wchodzenia przez oskarżonego w konflikty prawem oraz trudnej sytuacji materialnej oskarżonego, jak również mając na uwadze to, iż zastosowany względem oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej powodować będzie de facto uniemożliwienie oskarżonemu kontaktów z małoletnimi synami S. W. i C. W. co sprawia, iż kara wymierzona oskarżonemu jawi się jako zbyt surowa i rażąco niewspółmierna.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuczanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego wniósł o znaczne złagodzenie kar, środków karnych i nawiązki wymierzonych oskarżonemu poprzez ich wymierzenie poniżej wysokości orzeczonych przez Sąd I instancji oraz nie orzekanie nawiązki na rzecz pokrzywdzonej, jak również odstąpienie od obciążania oskarżonego kosztami sądowymi oraz opłatą za obie instancje, a to z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego R. W. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż obrońca oskarżonego w zasadniczej części kwestionuje ustalenia faktyczne i przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, a w konsekwencji i sprawstwo oskarżonego. Kontrola instancyjna wykazała jednak, że zarzuty te są chybione i stanowią typową polemikę skarżącego z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów zawartych w apelacji Sąd odwoławczy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie zostało oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który oparto na wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy znalazła pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424§1 i 2 k.p.k., co pozwoliło w pełni na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy pragnie również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe oraz wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zgodnie z art. 92 k.p.k., dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, co do samego przebiegu zdarzenia. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie, wyjaśniając stosowanie do obowiązku wynikającego z art. 366 § 1 k.p.k. wszystkie istotne okoliczności sprawy. Ocena materiału dowodowego w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 2 k.p.k., 4k.p.k., 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził także błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na poprawnie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 7 k.p.k. organy postępowania, a więc także i Sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., wtedy gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2§2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424§1 pkt 1 i 2 k.p.k.).

(vide: wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 roku, publ. OSNKW 1991/9/41).

W tej sytuacji kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania, tak więc nie ma podstaw do dyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Obrońca oskarżonego w złożonej apelacji próbuje podważyć wiarygodność zeznań pokrzywdzonych J. B. i B. W.. Uznać jednak należy, iż jest to próba nieudolna. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonych, uznając je za spójne i konsekwentne, z czym również zgadza się Sąd Okręgowy. Sąd I instancji uwzględnił przy tym okoliczność istniejącego konfliktu pomiędzy stronami. Skarżący jakoby nie zauważa, iż zeznania pokrzywdzonych poparte zostały pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności osobowym. Wersję zdarzeń przedstawioną przez pokrzywdzoną potwierdzają, bowiem inni przesłuchani w sprawie świadkowie. I nie są to wyłącznie członkowie rodziny, lecz również osoby zupełnie postronne, co umacnia tylko wiarygodność wersji pokrzywdzonych.

Co prawda, jak słusznie wskazuje skarżący obrońca a co zauważył również Sąd I instancji – była sytuacja, iż pokrzywdzony B. W. zniszczył oskarżonemu małe drzewka, jednak stara się ten skarżący nie zauważać, iż było to jakoby w odwecie za wcześniejsze zachowanie oskarżonego, w szczególności za zniszczenie jego domowej siłowni. Powyższa okoliczność potwierdzona została również przez pokrzywdzoną J. B., co jednak czyni ich zeznania bardziej wiarygodne, bez prób zatajania okoliczności, które mogłyby dla nich być niekorzystne.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż to pokrzywdzona J. B. była osobą wywołująca kłótnie i agresywną. Sama pokrzywdzona potwierdzała, iż początkowo próbowała się bronić przed atakami słownymi oskarżonego, kląć się z

nim, jednak kiedy ten zaczął zarzucać jej, że to ona wywołuje kłótnie a następnie zaczął używać wobec niej przemocy fizycznej – wycofała się ze strachu o swoje zdrowie i życie.

Na aprobatę nie zasługiwały zarzuty obrońcy oskarżonego w zakresie oceny zeznań świadka S. B.. Sam fakt, że S. B. tylko raz był naocznym świadkiem agresywnego zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonej nie pozbawia jego relacji wiarygodności. Nie można zapominać, iż S. B. świadkiem ww. zachowania oskarżonego miał być podczas rodzinnego przyjęcia. Zatem skoro oskarżony nie potrafił powstrzymać agresji w trakcie pobytu większej liczby osób to tym bardziej uwiarygadnia wersję pokrzywdzonej o jego zachowaniu wyczerpującym znamiona przestępstwa znęcania w życiu codziennym, gdy co zajęć dochodziło pod nieobecność osób postronnych.

Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań świadków M. G., S. K. i H. C., które to relacje potwierdzają wersję pokrzywdzonych. Przy czym należy podkreślić, iż ww. świadkowie byli osobami postronnymi, obcymi dla stron.

S. K. zeznał, iż był świadkiem kłótni między pokrzywdzoną J. B. a oskarżonym, czy pomiędzy B. W. a oskarżonym i nigdy nie był świadkiem stosowania przez oskarżonego przemocy fizycznej. Jednak w toku postępowania sądowego świadek zeznał, iż był raz świadkiem jak oskarżony popchnął pokrzywdzoną na drzwi (k. 164v). Pamiętać ponadto należy, że do przemocy domowej najczęściej dochodzi w mieszkaniach stron, bez obecności osób trzecich.

Natomiast H. C. był naocznym świadkiem jak R. W. wyzywał J. B. i B. W. i to kilkakrotnie. Wyzwiska były wulgarne i obraźliwe, a pokrzywdzona płakała i była bardzo smutna. Świadek ten podkreślił, iż oskarżony jest osobą nerwową, wybuchową i potrafił „zepsuć robotę”.

Podobnie świadek – funkcjonariusz policji M. G. – o ile faktycznie wskazywał, iż interwencje miały miejsce zarówno ze zgłoszenia pokrzywdzonej jak i oskarżonego o tyle podkreślił, że na pewno miały miejsce rozmowy o znęcaniu się ze strony oskarżonego skoro pouczył on pokrzywdzoną o możliwości złożenia zawiadomienia w tej sprawie.

Na marginesie zauważyć należy, iż działanie sprawcy pozostaje znęcaniem niezależnie od faktu, czy osoba, nad którą sprawca znęca się, sprzeciwia mu się i próbuje się bronić; środki obronne stosowane przez taką osobę są bowiem usprawiedliwione, gdyż podejmowane są w obronie przed bezpośrednim bezprawnym zamachem na jej dobro (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 października 2019r., sygn. akt II AKa 304/17).

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu rażącej niewspółmierności kary zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego - również ten zarzut należało uznać za niezasadny.

Jako podstawę odwoławczą (art. 438 pkt. 4 kpk) ustawodawca traktuje tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażący. Nie chodzi więc o każdą różnicę między karą wymierzoną a karą, którą należałoby wymierzyć, ale o różnicę o charakterze zasadniczym. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z dnia 02.02.1995r. wyraził pogląd, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (sygn. akt II KRN 198/94 OSP 1995 Nr 6 poz. 18). Zatem rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 14.11.1973r. III KR 254/73 OSNPG 1974 Nr 3-4 poz.51).

Zasady wymiaru kary określone zostały przez ustawodawcę w art. 53 kk.

Zgodnie z § 1 tego przepisu kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy, uwzględniać powinna stopień szkodliwości społecznej czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, a także brać pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zasada winy jest zasadą fundamentalną, w obecnie obowiązującym kodeksie karnym, zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary, gdyż pełni funkcję legitymującą odpowiedzialność karną i limitującą wymiar kary. Stopień winy wyznacza więc górną granicę (pułap) dolegliwości związanej z wymiarem kary. Nie można orzec kary, której dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za rozstrzygnięciem takim przemawiały inne dyrektywy np. wzgląd na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przepis art. 53 § 2 kk wskazuje na dalsze okoliczności, które sąd winien uwzględniać przy wymiarze kary, a więc w szczególności motywację i sposób zachowania sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu. Oczywiście wszystkie te okoliczności należy brać pod uwagę nie tylko przy wymiarze kary zasadniczej, ale również innych elementów rozstrzygnięcia o karze, w tym środków karnych, zaś względna przyczyna odwoławcza w postaci zarzutu "rażącej niewspółmierności kary", przewidziana w art. 438 pkt. 4 k.p.k., może stanowić podstawę wniesienia środka odwoławczego także w przypadku rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego (SN I KZP 12/02, OSNKW 2002, nr 7-8, poz. 50). W istocie wszystkie dyrektywy wymiaru kary w przedmiotowej sprawie wymagały, by orzec wobec oskarżonego karę możliwie surową, bowiem zarówno stopień winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości jego czynu należało uznać jako bardzo duże.

Co prawda obrońca oskarżonego we wniesionej przez siebie apelacji za wyjątkiem faktu niekaralności oskarżonego, nie podaje żadnych nowych okoliczności, które winny zaważyć na ewentualnej zmianie orzeczenia w zakresie kary. To jednak należy mieć na uwadze, iż orzeczona kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego R. W. w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Zaznaczyć, bowiem należy, iż czyn zarzucany oskarżonemu zagrożony jest karą tylko pozbawienia wolności w granicach od 3 miesięcy do 5 lat. Przy czym podkreślić należy, iż to właśnie z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonego Sąd I instancji skorzystał z instytucji zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Analogicznie należy traktować zarzuty co do wysokości nawiązki na rzecz pokrzywdzonej J. B.. Niewątpliwie ocena kryteriów decydujących o wysokości nawiązki zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego też biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowego czynu oraz skutki jakich doznała pokrzywdzona J. B., w postaci złamania X-tego żebra i naruszenia funkcjonowania narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, Sąd I instancji słusznie uznał, iż względy słuszności przemawiają za zasadzeniem nawiązki w kwocie 5000 zł. Oskarżony, bowiem winien zrekompensować pokrzywdzonej doznane fizycznych dolegliwości będących bezpośrednim wynikiem doznanych uszkodzeń ciała.

Zasadne w przedmiotowej sprawie okazały się również środki karne w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakaz kontaktowania z pokrzywdzonymi w jakikolwiek sposób na okres 3 lat a także zobowiązanie oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną J. B.. Powyższe środki pozwolą bowiem na zapewnienie bezpieczeństwa pokrzywdzonych. Natomiast podnoszona przez obronę okoliczność, że oskarżony w wyniku powyższego będzie miał utrudniony kontakt z małoletnimi dziećmi stanowi naturalną konsekwencję karalnych czynów oskarżonego.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

Ponadto Sąd Okręgowy w oparciu o przepis § 17 ust. 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 516,60 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej J. B. postępowanie odwoławczym.

Orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze zawarte w punkcie 3 wyroku znajdują uzasadnienie w przepisach art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 636§1 k.p.k., a także art. 2 ust. 1 pkt. 3 o opłatach w sprawach karnych.

Robert Rafał Kwieciński